



## Przymusowe szczepienie przeciw ospie w woj. wrocławskim i opolskim

**WARSZAWA (PAP)**  
Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej stwierdza, że w związku z powstałym na terenie Wrocławia ogniskiem epidemicznym ospy prawdziwej ogół ludności wykazuje właściwie i żywe zainteresowanie prowadzoną przez służbę zdrowia akcją profilaktyczną przed ewentualnym zachorowaniem na tę chorobę. Przejawia się to przede wszystkim, w dobrowolnym masowym zgłaszaniu się do wyznaczonych punktów szczepień.

Na terenach zagrożonych stwierdzono jednak szereg przypadków nieostrożności przy dolecaniu służby zdrowia dotyczących poddawania się szczepieniom. W związku z tym główny inspektor sanitarny, korzystając z przysługujących mu uprawnień, zarządził od 1 sierpnia br. poddanie ludności zamieszkałej lub czasowo przebywającej na terenie miasta Wrocławia i woj. wrocławskiego oraz woj. opolskiego, przymusowemu szczepieniu ochronnym przeciwko ospie prawdziwej.

Wszyscy ci, których zarządzenie dotyczy, a którzy nie dopełnią obowiązku szczepienia się, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej.

## Ku chwale powstańców śląskich

**KATOWICE (PAP)**  
W gromadzie Sośnicowice k/Gliwie odsłonięty został w niedzielę pomnik czyny powstańców, wyrażający hołd ludności dla bohaterów walki robotników i chłopów w latach 1919-21 o przyłączenie Śląska do Polski. Sośnicowice odegrały w tych walkach ważną rolę. Stąd wychodziły oddziały powstańcze na front nad Odrę, do walki z Niemcami pod Kędzierzyn i Górę św. Anny.

## Odsłonięcie pomnika w Iłży

**KIELCE (PAP)**  
W Iłży w woj. kieleckim odsłonięty został w niedzielę pomnik ku czci poległych w walce z faszystami członków ruchu oporu. Pomnik, ufundowany został przez społeczeństwo, i wzniesiony w miejscu zbiorowej mogiły partyzantów.

Podczas okupacji hitlerowskiej ziemia iłżecka była terenem aktywnej działalności oddziałów partyzanckich GL, AL i BCH.

## Nowe miasto na mapie Polski

**KATOWICE (PAP)**  
W niedzielę na mapie Polski pojawiło się nowe, 65 w woj. katowickim miasto. Na sesji rady narodowej w Miasteczku Ślą. (powiat Tarnowski) członkowie Rady Państwa, I zastępca przew. Prezydium WRN w Katowicach, Jerzy Ziętek wręczył gospodarzom osiedla symboliczny klucz, nadając tym samym Miasteczku Śląskiemu prawa miejskie.

Założone przed 400 laty, jako górnicza osada to liczące dziś ok. 4.000 ludności miasto, przeżywa obecnie okres burzliwego rozwoju. Powstająca w pobliżu huta cynku i ołowiu, wznoszone osiedle mieszkaniowe na 3 tys. lokatorów, nowe obiekty socjalno-bytowe i kulturalne z roku na rok zmieniają oblicze Miasteczka Ślą. W 1970 roku liczyć ono będzie ponad 8 tys. mieszkańców.



Pomyślnych wiatrów!

CAF — fot. Uklejewski

## Minister rolnictwa USA opuścił Polskę

**WARSZAWA (PAP)**  
Po trzydniowej wizycie w naszym kraju w sobotę 3 bm. opuścił Warszawę minister rolnictwa Stanów Zjednoczonych Ameryki — Orville Freeman wraz z towarzyszącymi mu osobami.

## Po odmowie podpisania Układu Moskiewskiego przez Chiny Ludowe

# Oświadczenie rządu radzieckiego

**MOSKWA (PAP).**  
Agencja TASS podała w dniu 3 sierpnia oświadczenie rządu radzieckiego, które stwierdza m. in.:

Narody powitały z radością wiadomość o parafowaniu w Moskwie układu o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Rządy wielu państw oświadczyły już, że zamierzają układ ten podpisać.

W dniu 31 lipca br. rząd Chińskiej Republiki Ludowej złożył oświadczenie w związku z wynikami rokowań w Moskwie dotyczących zakazu doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

W oświadczeniu tym rząd ChRL zaznacza, że występuje przeciwko układowi o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną i że odmawia przyłączenia do tego układu.

Jednocześnie rząd ChRL nazywa nawet „oszustwem” ten układ, który jakoby „otumania narody całego świata”, i „jest sprzeczny z pragnieniami miłujących pokój narodów wszystkich krajów”.

W związku z tym rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

Układ w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych ma zasadnicze znaczenie z punktu widzenia dalszego poszukiwania dróg wiodących do uregulowania działań światła problemów spornych.

Bestsellery

»Polskich Nagrań«

**WARSZAWA (PAP)**

Po dość długim okresie „ponichy” pojawiło się kilka niezwykle wartościowych pozycji „Polskich Nagrań”, które powinny zadowolić nawet najbardziej wybrednych melomanów.

Wydarzeniem sezonu jest wydanie monumentalnej Mszy h-moll J. S. Bacha (kaseta złożona z trzech płyt). Wykonawcy — słynny „Kreuzchor” pod dyktando Rudolfa Mauersbergera oraz orkiestry symfonicznej i solistów Filharmonii Drezdeńskiej.

Obydwa koncerty fortepianowe Franciszka Liszta — Es-dur i A-dur — nagrał Władysław Kędra, któremu towarzyszy orkiestra symfoniczna FN pod dyktando Jana Krenza.

„Patetyczna”, „Księżycowa” i „Appassionata” — sonaty fortepianowe Ludwika van Beethovena, wykonane przez Ryszarda Bakstę, znajdują na pewno wielu amatorów.

**LAKONIK**

12, 29, 47, 40, 3

DODATKOWA: 14

**KAROLINKA**

32, 42, 20, 44, 26 (18)

K. RAND. 72121

- Glemser i Braungart triumfują w Rajdzie Polski
  - Zwycięstwo Wisły w CSRS
- Szczegóły na str. 4

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# Gazeta krakowska

Kraków, poniedziałek 5 sierpień 1963 r.

Rok XV  
Cena 50 gr  
Nr 183 (4713)  
Wyd. A

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

## Dziś podpisanie układu o częściowym zakazie prób nuklearnych

# Rusk i Home w Moskwie

## Rządy 93 państw wypowiadają się za zawarciem układu

**MOSKWA (PAP)**  
Sekretarz stanu USA Dean Rusk spotkał się w niedzielę w Moskwie na lunchu z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych lordem Home, aby omówić stanowisko strony zachodniej przed rozmowami z ZSRR.

Dwaj ministrowie konferowali godzinę i mieli spotkanie się ponownie po południu.

Rusk i Home przybyli do Moskwy w sobotę, aby podpisać układ o częściowym zakazie prób jądrowych — co nastąpi w poniedziałek — i przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami rządu ZSRR.

**GOŚCIE ZAGRANICZNI W KLASZTORZE ŚWIĘTEJ TRÓJCY POD MOSKWĄ**

**MOSKWA (PAP)**  
Grupa gości amerykańskich i brytyjskich przybyłych do ZSRR wraz z sekretarzem stanu USA, D. Ruskim i ministrem spraw zagranicznych W. Brytanii lordem Home zwiędziła w niedzielę jeden z najstarszych klasztorów podmoskiewskich — Troicko-Siergiejewską Ławrę.

Grupa, w skład której wchodził: małżonki D. Ruska i lorda Home'a oraz senatorzy J. Fulbright, G. Aiken, J. Pastore, H. Humphrey i inni zwiędziła cerkiew klasztoru oraz muzeum archeologiczne i muzeum sztuki stosowanej. Członkowie grupy odbyli także rozmowę z rektorem akademii duchownej, Konstantym Różyckim.

Troicko — Siergiejewska Ławra została założona w pierwszej połowie XIV wieku. Zgodnie z prawdziwą tradycją jej przełożonym jest patriarcha moskiewski. Obecnie na terenie klasztoru czynnych jest 11 cerkwi.

**U THANT PRZYBYŁ DO MOSKWY**

**MOSKWA (PAP)**  
W niedzielę przybył do Moskwy sekretarz generalny ONZ, U Thant. Jak wiadomo, U Thant obecny będzie przy podpisaniu układu o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną.

Na lotnisku w Szeriemlecie powitali U Thanta ministrowie spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko i inni obojętności oficjalne, jak również szefowie ambasad, akredytowani w Moskwie.

**PREMIER BEN BELLA I PREZIDENT MODIBO KEITA WITAJĄ Z ZADOWOLENIEM UKŁAD MOSKIEWSKI**

**LONDYN (PAP)**  
Premier Republiki Algierskiej Ben Bella i prezydent Mali, Modibo Keita witają z zadowoleniem układ moskiewski o zakazie doświadczeń nuklearnych jako pozytywny wkład do sprawy pokoju na świecie — głosi opublikowany w Bamako wspólny komunikat malijsko-algierski po zakończeniu wizyty Ben Belli w Mali.

**OSWIEDCZENIE DR JAGANA**

**NOWY JORK (PAP)**  
Jak podają z Georgetown, premier Gany Brytyjskiej, dr Cheddi Jagan wyraził poparcie dla moskiewskiego układu o częściowym zakazie prób jądrowych. „Witam z uznaniem to porozumienie, nie dlatego, iżby wiele rozwiązywało — powiedział Jagan — lecz dlatego, iż może być ono pierwszym krokiem do całkowitego rozbrojenia”.

**ZDECYDOWANA WIĘKSZOŚĆ PAŃSTW POPIERA UKŁAD MOSKIEWSKI**

**WASZYNGTON (PAP)**  
Spośród 114 krajów świata, 93 wypowiadają się za zawarciem układu o częściowym zakazie prób jądrowych. Tylko trzy państwa, mianowicie: Chiny, Francja i Albania, wystąpiły przeciwko porozumieniu moskiewskiemu, dwa kraje zachowują neutralność, zaś pozostałych 16 jeszcze nie zajęło stanowiska.

Agencja Reutera powołując się na informacje, zestawione przez urzędników departamentu stanu USA, podaje bardziej szczegółowo, że spośród 93 państw — zwolenników układu, 64 deklaruje „zdecydowane poparcie”.

Według tychże danych, lista państw, które oficjalnie i publicznie oznajmiły, iż przyłączają się do układu moskiewskiego, obejmowała w sobotę (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

zmarło, gdyż organizm mimo wszystko odrzucił przeszczep. Jednakże inni chorzy żyją po dziś dzień już od wielu miesięcy. Pewien mieszkaniec Bostonu, któremu przed 15 miesiącami przeszczepiono nerkę wziętą od zmarłego, czuje się tak dobrze, iż niedawno powrócił do pracy. Na konferencji w Atlantic City dr Starzl z Denver opisał 12 podobnych udanych operacji przeprowadzonych od listopada ubiegłego roku.

Jak wiadomo, dotychczas operacje takie nie udawały się, gdyż organizm z pomocą tzw. przeciwciał zwalczał przeszczepiony narząd, np. nerkę wziętą od innego człowieka, traktując ją jako ciało obce. Choremu, którego własne nerki przestały pracować, przedłużano życie przeszczepiając nerkę od kogoś z rodziny lub wyciętą świeżo zmarłej osobie. Jednakże po kilku tygodniach przeciwciała niszczyły przeszczep i pacjent umierał.

Nowe metody polegają na osłabieniu produkcji przeciwciał przez organizm, który ma otrzymać przeszczep. W jednym z wypadków pacjentowi usunięto w tym celu śledzionę oraz grasicę i napromieniano ciało promieniami jonizującymi, aby zmniejszyć liczbę białych ciałek krwi. Po operacji podawano mu trzy różne leki doświadczalnie oraz w dalszym ciągu napromieniano go.

Nie wszystkie operacje przeprowadzone przy zastosowaniu tych sposobów udaly się pomyślnie. Wielu pacjentów



# Kompromisowe rozwiązanie w sprawie Malajazji

**LONDYN (PAP)**  
Szefowie rządów Indonezji, Filipin i Federacji Malajskiej osiągnęli w niedzielę całkowite porozumienie na konferencji w Manili, poświęconej utworzeniu Malajazji.

Jak informuje agencja Reutersa, kompromisowe porozumienie zostało osiągnięte w wyniku godzinnych rozmów między premierem Malajów — Tunku Abdul Rahmanem i ministrem spraw zagranicznych Indonezji — Subandrio.

W myśl tego porozumienia, Malaje nie będą już dłużej nalegać, by z dniem 31 sierpnia utworzona została federacja, obejmująca: Malaje, Singapur, Borneo, Bityjskie i Sarawak, natomiast Indonezja wycofuje swe żądania przeprowadzenia referendum na północnym Borneo w celu poznania opinii ludności na temat przystąpienia do Malajazji.

**48 światowy kongres esperantystów**

**SOFIA (PAP)**  
3 bm. rozpoczął się w Sofii 48 światowy kongres esperantystów z udziałem ok. 3400 delegatów z 45 krajów. Z Polski przybyło na kongres ponad 400 osób.

**Drugi mnich buddyjski spalił się żywcem**

**LONDYN (PAP)**  
W miejscowości Phan Thient w Południowym Wietnamie mnich buddyjski oblał się benzyną, a następnie podpalił się. Zginął on w płomieniach na znak protestu przeciwko prowadzonej przez rząd Ngo Dinh Diema polityce dyskryminacji buddystów.

Jest to już drugi wypadek samobójstwa mnicha buddyjskiego.

**Bójki na zjeździe włoskiej partii neofaszystowskiej**

**RZYM (PAP)**  
Między tzw. „umiarkowanymi” neofaszystami a grupą domagającą się powrotu do przedwojennych metod faszystowskich doszło do ostrego sporu na obradującym obecnie krajowym zjeździe neofaszystowskiej partii MSI (Włoski Ruch Socjalny).

Nie poprzestając na słowach, bardziej krwawo uczestnicy zjazdu przeszli do rękoczynów i obrady musiały być dwukrotnie przerwane, aby uspokoić okładających się pięściami członków obu grup.

**Dr Ward zmarł w szpitalu**

**LONDYN (PAP)**  
W sobotę po południu dr Ward zmarł w szpitalu św. Stefana w Londynie nie odzyskawszy przytomności, po upływie 80 godzin od chwili zacycia dużej dawki środków nasennych, które dostał dawki środków nasennych.

Szczegóły związane ze sprawą doktora Warda i jego tajemniczą śmiercią na skutek zacycia dużej dawki środków nasennych nadal utrzymywane są w tajemnicy. Agencja Reutersa podaje jedynie, doktor Ward zostawił kilkanaście listów, które zostały doręczone adresatom. Treści listów nie podano do wiadomości publicznej.

Krystyna Keeler, oświadczyła w niedzielę, że nie będzie występować w filmie poświęconym jej życiu. Realizacja filmu miała się rozpocząć w tym tygodniu i Keeler miała w nim kreować główną rolę.

Wystawa portretów dr Warda, który między innymi malował rodzinę królewską, będzie jeszcze otwarta na życzenie publiczności przez cały tydzień.

**Uchwała KC WSPR**

**BUDAPEST (PAP)**  
W dniu 2 sierpnia odbyło się posiedzenie Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej na którym I sekretarz KC WSPR, Janos Kadar wygłosił referat na temat aktualnych zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej, na temat wizyty węgierskiej delegacji partyjno-rządowej w ZSRR, na temat narady przedstawicieli partii i rządów krajów RWPG oraz posiedzenia politycznego Komitetu Doradczego państw uczestników Układu Warszawskiego.

Po dyskusji, Komitet Centralny powołał uchwałę aprobującą referat i stwierdzającą, że stanowisko węgierskiej delegacji partyjno-rządowej w sprawie budowy socjalizmu, stosunków węgiersko-radzieckich, międzynarodowego ruchu robotniczego i sytuacji międzynarodowej całkowicie odpowiada interesom węgierskich mas pracujących, partii i międzynarodowego ruchu robotniczego.

**POGODA**

W dniu 4 bm. po południu zbliżyła się do zachodnich granic Polski zataka niskiego ciśnienia, związana z układem znad Morza Północnego. Zataka ta niesie ze sobą strefę większego zachmurzenia, opady przelotne, burze oraz kilkustopniowe ochłodzenia. W dalszej swej wędrówce zataka będzie w dniu 5 bm. przechodziła przez Polskę, w ślad za zataką — rozbudowany nad zachodnią Europą klin wylu azorskiego. W dniu 5 bm. w zachodniej połowie Polski będzie zachmurzenie umiarkowane, na pozostałym obszarze niewielkie lub pogodnie. Miejscami przelotne opady, a we wschodniej części kraju burze. Temperatura maksymalna od 25 st. na zachodzie do 28 st. na moście i 35 st. na wschodzie. Wiatry słabe z kierunków południowych.

Sekretarze partii oglądają makietę przyszłego osiedla, którą objaśnia autorka projektu.

Fot. Janusz Ulberall

Wielu pacjentów



# ZDROWIE SPORT POLITYKA

Wstają wcześnie rano. Jedni — o piątej, inni — jeszcze wcześniej. Deszcz, nie deszcz, zima, lato — jadą w zadymlonych wagonach kolejowych, autobusami, rowerami. Osiem godzin stoją potem przy maszynach, pracując na placu budowy lub — śleczą nad kolumnami cyfr, sprawozdaniem. Niełatwa jest praca ludzi naszych fabryk, kopalń, budów, urzędów. A jaki jest ich odpoczynek?

## W oświęcimskiej fabryce

Jadwiga Górka wygląda na kobietę zmęczoną. Ma bladą cerę i podkrążone oczy. Jest ślusarką. Uśmiecha się sceptycznie, odpowiadając na moje pytanie.

— Za dużo już mam lat, aby się zajmować sportem. Gimnastykę? Dostępną przecież człowiek przy pracy nagminnie. Na wycieczki nie chodzę, w czasie urlopu nigdy nie wyjeżdżam. Nie mam czasu... Dom, dzieci...

Kazimierz Zamojski ma lat 24, jest kawalerem i pracuje w oświęcimskiej Fabryce Części Zamiennej Maszyn Górniczych jako wiertacz.

— Wyczerpano sportem się nie zajmuję. Ale jeżdżę dużo na rowerze, uprawiam turystykę górską. Jest nas tu grupa zapaleńców, toteż często „pryskamy” sobie w góry. Bratem m. in. udział w Rajdzie Górkim...

Elektromechanik Marek Magnuski należał kiedyś do górnego Klubu Sportowego. Biegał na 100 i 200 m.

— W zakładzie nie ma ani klubu, ani sekcji lekkoatletycznej. Ja sam dla utrzymania kondycji codziennie rano przed pracą trenuję biegi, gimnastykę się...

Jest w Fabryce ponad 350 pracowników. Jak stwierdził sekretarz POP, tow. Mieczysław Pszczółka, 85 proc. załogi to ludzie do lat 35. Ilu z nich zajmuje się sportem, turystyką?

W Fabryce, jak wszędzie, jest Ognisko Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Oto aktywna tego Ogniska: W sekcji ping-ponga bierze czynny udział 6 pracowników, w sekcji szachowej (też sport — okazuje się!) — 6 osób. W siatkówkę gra 12 osób. Jest jeszcze sekcja motorowa i sekcja „kometki” (podajmyż!). Razem coś 35 osób (na 350 osób załogi), z tego tylko połowa zajmuje się ruchem w ym i gaizami sportu. Nie ma natomiast sekcji lekkoatletycznej, piłkarskiej, piłkarskiej. Gimnastyki w czasie pracy się nie prowadzi.

Prawda. Jest jeszcze turystyka. Ta — indywidualna, wynika z własnej inicjatywy młodych ludzi, która uprawia 16 pracowników. I ta — organizowana przez Radę Zakładową, SIMP, dyrektora. W lecie, co dwa tygodnie ok. 30 osób jeździ „na zieloną trawę” odpoczywać. Dobrze, że choć tyle.

## Sportowy i... kibice

Można by cytować opinie lekarzy, psychologów, organizatorów produkcji na temat konieczności uprawiania sportu, znaczenia i wpływu odpoczynku na wydajność, na samopoczucie itd. Jest to przecież sprawa oczywista. Czy również — w praktyce?

POP w Fabryce Części Zamiennej zajmuje się tysiącem, ważnych zagadnień. Demolują, jak zwykle, sprawy produkcyjne, techniczne, ekonomiczne. Na sprawy sportu — za brak czasu. Ani razu nie zastanawiano się nad tym, o czym i o kim i rozwijania kultury fizycznej, nad problemami zakładowego sportu turystyki. I może dlatego m. in. rozproszono wysiłki działaczy TKKF, Rady Zakładowej, SIMP, nie dając takich wyników, jakie dać mogły?

Oczywiście — sprawa nie jest łatwa. I nie chodzi o to, by POP zajmowała się tym bezpośrednio. Nawet, aby — wśród tego tysiąca jej zadań — to zadanie również winno się znaleźć. Choćby w formie inicjatywy, kontroli, pomocy...

Nie przez przypadek pytałem tow. Pszczółkę, czy członkowie Egzekutywy POP uprawiają jakąkolwiek dyscyplinę sportową (okazało się — ni!k). Znam fakt, jak w Hucie im. Lenina, Komitet Fabryczny PZPR zorganizował wyjazd wszystkich członków KP na pobliskie boisko sportowe. Statystycznym towarzyszom wręczono tam koszulki i majteczki, a potem zaproponowano rozegranie... meczu piłki nożnej. Okazało się, że towarzyszom przypadła do gustu gonitwa za piłką na świeżym powietrzu i wcale nieźle zaczęli zagrywać. Oczywiście, nie jest to jedyna metoda propagowania sportu.

Stary to problem: zawodowi prawie, świetnie wyglądający, bogato umiśnieni, nieletni „sportowcy” (na których idą często bardzo duże sumy), a z drugiej strony — tysiacy wrzeszczących (niekiedy gęsto kaszlących), zarazem chuderlawych, „kibiców”. Nie o i a k i sport nam chodzi. Pragniemy, by zdrowie, siła, teżyzna fizyczna były udziałem wszystkich. I dlatego może warto, aby na liście spraw ważnych POP znalazł się problem sportu i turystyki.

TADEUSZ CZUBAŁA

W Dzielu Obsługi Technicznej Zakładów, Mechanicznych „Ursus” trwa stały lizur alarmowy w związku z akcją żniwno-omlotową.

Na zdjęciu: Ekipa w składzie: inspektor A. Rzywulski i mechanik W. Nowicki usuwają uszkodzenie oraz instruuje kierownicę ciągnika z Kółka Rolniczego w Łąkach (pow. Garwolin).

CAF — fot. Iringh

## CO, GDZIE, KIEDY?

SIERPIEŃ 5 Poniedziałek Marii

## TEATRY

ROZMAITOŚCI: „Oby żył wiecnie” — 19.15. Pozostałe nieczynne.

## KINA

APOLLO: „Piękna młynarka” (fr., 16 lat) — 15.45, 18.20, 20.15. CASINO: „Zemsta z grobu” (fr., 16 lat) — o zmroku. CHEMIK: „Nieletni świadek” (ang., 16 lat) — 17.19. KRAKUS: „Sprytna dziewczyna” — 17.19. KULTURA: „O statni świadek” (NRF, 16 lat) — 18.20, 20.15. MASKOTKA: „Komedianty” (pol., 16 lat) — 15.30, 17.45, 20.15.



W SKOPJE Usuwanie gruzów.

CAF

## ŚLADEM NASZEJ KRYTYKI

# Wyższa dyplomacja

Alie równocześnie obok tej poważnej argumentacji zarówno w piśmie Wydziału Jak i dołączonym do listu piśmie Centralnego Związku Spółdzielców Budownictwa Mieszkaniowego Oddział w Krakowie znaleźć można szereg argumentów — wybaczenie — trochę mniej poważnych.

Nierozdane z prawdą jest twierdzenie zawarte w artykule, że Oddział Woiewódzki Centralnego Związku Spółdzielców Budownictwa Mieszkaniowego powołał zespół Usług Inwestycyjnych, który wypracował Oddział Terenu w jego pracy.

Pisze też na ten temat sam Oddział Krakowski CZSBM „...w każdym razie zespół Usług Inwestycyjnych nie może w żadnym wypadku wyrażać Rady Narodowej — jak podano w artykule — co polegałoby na rozbiciu tego co z mocy prawa powinien robić tylko i wyłącznie ten Oddział”.

Czyżby? Jak wiadomo z mocy prawa Rada Narodowa jest stroną ubiegającą się o wywłaszczenie terenu na rzecz tejże Rady i z mocy prawa na organach Rady spoczywa obowiązek załatwiania wszystkich formalności z tym związanych. Jeśli w jakikolwiek mierze robi to kto inny np. spółdzielnia mieszkaniowa czy wymieniony już Zespół Usług Inwestycyjnych mamy do czynienia z wyłączeniem organów Rady, i dobrze, bo inaczej sprawy wlokłyby się jeszcze dłużej.

Zresztą wydział sam sobie zastrzegł i dostarcza mi argumentów kiedy pisze m. in.:

„Spółdzielnia Pracowników Handlu swój wniosek z 10 i 14 sierpnia 1962 r. o wywłaszczenie terenu przy ul. Litewskiej uzupełniła elaboratem szacunkowym dopiero w dniu 20 marca 1963 r.” Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wa-

J. BITTNER

## WIEŚCI ROLNICZE

### WELNA I SYNTETYKI

Światowe ceny naturalnej wełny, zwłaszcza gatunków najczystszych, są obecnie najwyższymi w historii, a w wielu wypadkach — nawet rekordowe. Produkcja, jak stwierdzają fachowcy, nie nadąża za rosnącym zapotrzebowaniem: zmniejszają się zapasy i rosną — ceny. Parę lat temu twierdzono, że syntetyki i materiały wełnowopodobne „zjadą owce” — wyprą wełnę. Tymczasem popyt na wełnę nie tylko nie maleje, lecz — systematycznie wzrasta.

### BULGARSKI TYTON

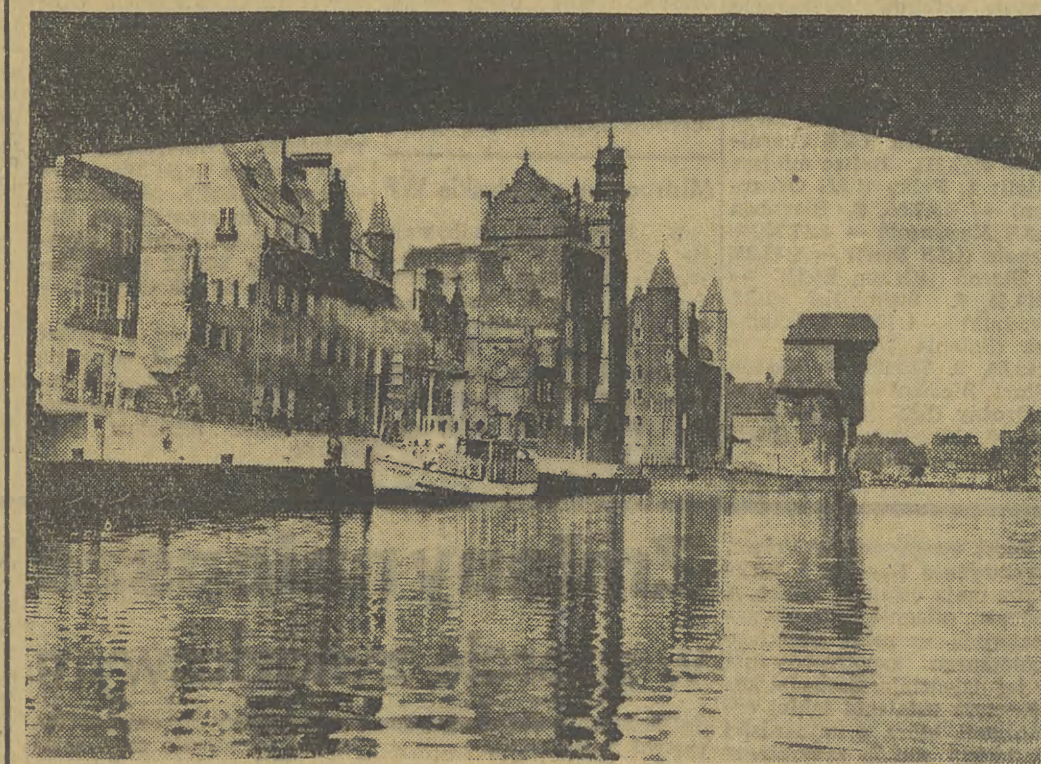
Bulgaria obecnie zajmuje czwarte miejsce w świecie w eksporcie tytoniu po USA, Rosję, Indję i Niasję, i trzecie — w wywozie papierosów (3,2 tys. ton papierosów eksportu rocznie). Tytoni stanowi 10 proc. bulgarskiego wywozu.

### RAKI I DOLARY

„Na bezrybiu i rak ryba” — ale raki to także doliary. Przeciętnie za 10-15 żywych okazów, tyle właśnie potrzeba na 1 kilogram, otrzymujemy dwa dolary. W ub. roku eksport raków przyniósł ponad 80 tys. dolarów. W br. odbiorcami są NRF, Belgia i Szwajcaria.

### KONCENTRACJA W ROLNICTWIE NRF

Hamburski tygodnik „Die Welt” podaje, że od 1949 r. w NRF doszło do likwidacji ponad 400 tys. gospodarstw małych i średnich. Zapożyczając się likwidację wszystkich gospodarstw matorolnych, które nie mają szans konkurencji z wielkimi gospodarstwami obszarowymi. Według oficjalnych danych zlikwidowano w roku na rok i w br. wynosił kwotę 15 miliardów marek.



Widok ogólny Gdańska od strony Motławy.

FOT — Jan Konep

# SKOPJE

## symbol ludzkiej SOLIDARNOŚCI

(Korespondencja własna z Jugosławii)

W siedem dni po trzęsieniu ziemi w Skopje akcja ratunkowa wydaje się zbliżać ku końcowi. W środe powróciła do Paryża specjalna ekipa wyposażona w geofony — bardzo czułe instrumenty służące do wykrywania najlżejszych dźwięków wydostających się spod ziemi. Istnieje wprawdzie możliwość, że pod zwalami ruin znajdują się jeszcze żywi ludzie, ale hipotezy tej nie potwierdziły prace ratunkowe w ciągu ostatnich trzech dni. Faktem jest jednak, że los co najmniej 700 osób jest jeszcze nie wyjaśniony. Tak więc, biorąc pod uwagę liczbę 860 ofiar wydobyczych dotychczas spod ruin, oblicza się, że to najgłośniejsze w historii Jugosławii trzęsienie ziemi pochłonięło życie ponad 1500 ludzi. Istnieje jeszcze słaba nadzieja uratowania życia pozostałych nadal pod gruzami. Ekipy ratownicze kontynuują niezmordowanie swoją pracę. Ich akcja koncentruje się obecnie wokół dworca głównego w Skopje. Przypuszcza się bowiem, że część pasażerów czekających na dworcu fatalnego dnia, szukała schronienia w jego podziemiach.

Równocześnie lekarze jugosłowiańscy wspomaganii przez kolegów z różnych części świata czynią wszystko, aby uratować możliwie największą ilość rannych mieszkańców Skopje. Zabiegów i operacji dokonuje się w prowizorycznych szpitalach urządzonych w miejscowościach podmiejskich koło Skopje, a częściowo również w Belgradzie, Zagrzebiu i Lublanie.

Cała ta akcja nie byłaby skuteczna, gdyby nie wielka pomoc, która zaczęła napływać ze wszystkich stron świata niemal tego samego dnia, kiedy zdarzyła się tragedia. Skopje stało się symbolem międzynarodowej przyjaźni i solidarności ludzkiej. Na szczególne podkreślenie zasługuje serdeczna, szybka i tak szczodra pomoc Polski. Dotknęci tragedią mieszkańcy Skopje i wszyscy Jugosłowianie są głęboko wzruszeni okazaną im pomocą. W chwili przekazy-

wania Wam tej korespondencji wyładował kolejny samolot z Warszawy przywożący ładunek instrumentów chirurgicznych, lekarstw i innych materiałów. Już poprzednio dostarczono nam z Polski drogą lotniczą ponad 16 ton lekarstw, bandażi i plazmy. Tak więc i polska krew płynie dziś w żyłach wielu mieszkańców Skopje uratowanych spod ruin. Oczekujemy w tej chwili przybycia specjalnego pociągu z Warszawy, który przywiezie koce, bieliznę, instrumenty chirurgiczne, lekarstwa.

Dzisiejsza prasa jugosłowiańska, a m. in. belgradzka „Borba” i „Polityka” podkreślają wszechstronność polskiej pomocy dla ofiar trzęsienia ziemi w Skopje. Cytują one szereg przykładów osobistych i zespołowych zgłoszeń z Polski wyrażających chęć współudziału w odbudowie miasta Skopje. „Borba” cytuje m. in. przykład 13 inżynierów i techników z jednego z biur projektowych na Służewcu w Warszawie, którzy ofiarowali pomoc w projektowaniu nowych dzielnic Skopje, a nawet udział w ciągu jednego miesiąca w pracach przy odbudowie. „Borba” cytuje nazwiska Polaków z Tarnobrzegia, Łodzi i Krakowa oferujących swą pomoc przy odbudowie zniszczonego miasta.

Mimo wielkich wysiłków, normalne życie powraca do Skopje bardzo, bardzo powoli. Zapewniają już dopływ wody i prądu elektrycznego, ogromnie trudnym problemem pozostaje jednak sprawa zakwaterowania. 220 tysięcy mieszkańców stolicy Macedonii pozostaje bez dachu nad głową.

Dużą ilość dzieci i starców wysłano ze zniszczonego miasta do innych miejscowości. Dla 52 tysięcy mieszkańców stworzono prowizoryczne schronienia. Nie ma jednak jeszcze mo-

wo o rozpoczęciu normalnej produkcji przemysłowej. Na odtartym powietrzu odbywają się zebrania związków zawodowych i innych organizacji, przy czym głównym problemem jest zorganizowanie nowego życia.

Jedną rzecz nie ulega wątpliwości — Skopje zostanie odbudowane. Kiedy i jak, na to pytanie nie ma jeszcze odpowiedzi. W każdym razie zostanie ono odbudowane na tym samym miejscu.

VOJA COLANOWIC

## OD REDAKCJI

W obliczu żywiołowej katastrofy, która nawiedziła Skopje, załoga Fabryki Maszyn Odewniczych w Krakowie postanowiła przekazać przez PCK kwotę 5 tys. zł z funduszu zakładowego na rzecz ofiar tragicznego trzęsienia ziemi. Załoga postanowiła również okazać techniczną pomoc w zakresie branżowych możliwości Fabryki Maszyn Odewniczych ze szczególnym uwzględnieniem prac koncepcyjno-projektowych lub konstrukcyjnych. Przeprowadzi się dodatkowo dobrowolną zbiórkę pieniędzy. Postanowiono uważać do podobnej akcji ZPWO w Radomiu oraz wszystkie podległe mu zakłady produkcyjne a także PPDI w Warszawie i Proszowie w Warszawie wraz z filiami.

Świadczenia zakładów ZPWO mogą być szczególnie cenne z uwagi na produkowany asortyment jak sanitaria, rury i kształtki kanalizacyjne oraz przedmioty do gospodarki domowej.

## W rezolucji czytamy:

„Pomoc techniczna w zakresie prac koncepcyjno-projektowych może spowodować szybszy powrót mieszkańców Skopje do normalnych warunków życia i odbudowy oraz rozwoju tego pięknego miasta”.

Również Rada Robotnicza Krakowskich Zakładów Biurowych przekazała z funduszu zakładowego kwotę 1000 zł na pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi.

## O tych co na dyżurach

Pogodę mamy piękną — pisze ciocia z Ustronia Morskiego. Uff! Rzeczywiście — piękna mamy pogoda tego lata. Ci, dla których nie starczyło w sobotę biletów autobusowych, którzy nie mieli innej okazji wyjazdu, i którym się po prostu nie chciało ruszać w taki upał, zapelnili wczoraj baseny kąpielowe i wyszli na niedzielna przechadzkę ciemną stroną ulicy.

Alie jak w każdą niedzielę, mimo zwolnionego tempa, kilkusetosobne miasto pracuje. W tramwajach, elektrycznych i na kolei, w aptekach i na poczcie ludzie pełnią normalne dyżury. Oto kilku z tych, dla których wczorajsza niedziela była normalnym dniem pracy.

## A później spać...

Mgr Wanda Zalewska z apteki nr 32 przy Rynku Podgórnym rozpoczęła dyżur w sobotę o godz. 15-tej.

— W tej aptece nie można liczyć na spokojną noc — mówi mgr Zalewska. Niedaleko jest pogotowie ratunkowe, które ciągle dostarcza aptecę klientów. Po nieprzespanej nocy w niedzielę o godz. 15 farmaceutka wyszła na rozpaloną ulicę. Co robić z resztą niedzieli? Najbardziej chce się pośpić do łóżka i wyspać się.

## Kto jeszcze nie posiada biletu?

Rozalia Łukaczuk jeździła wczoraj na „siedemnastkę” od godz. 5 rano do 14-tej. Od Ronda w kierunku Błonia tramwaj zapelniał się odświeżonym tłumem jadącym na Blonia, do Łasku Wolskiego i na pływali „Cracodii”. Ale wśród czystych koszul i odświeżonych sukienek trzeba się jak codziennie przepychać, aby zainkasować pieniądze i wydać bilety. Rozalia Łukaczuk co szósta niedzielę ma wolną, a w pięć pozostałych pracuje normalnie.

## Tu informacja...

Po nakręceniu numeru 03 słyszeliśmy wczoraj od godz. 8 do 14 głos Marii Mrozek. Pracowała wczoraj sama, bo koleżankę przeniesiono do działu rozmów międzyimiastowych, gdzie panował, jak zwykle w czasie wakacji, ogromny ruch. Telefon dzwonił bez przerwy, a z każdym nowym telefonem głowa robi się cięższa, rośnie zmęczenie. Ale po godz. 14 zostało jeszcze pół dnia do własnej dyspozycji. O wiele gorzej jest, gdy dyżur przypadnie w niedzielę po południu. Ludzie wychodzą na spacer, w kawiarniach pod parasolami podają lody. A tutaj telefon dzwoni bez przerwy.

## W niedzielę jak codziennie

Władysław Gąsior zakończył wczoraj dyżur w aptezerni dworca towarowego przy ul. Kamiennej o godz. 19. Tak się jakoś składa, że w niedzielę występuje szczególne nasilenie ruchu. Przechodzące wagony trzeba zgłosić telefonicznie lub przez postaćców instytucjom, do których należy ładunek. A z okien budynku widać jak ludzie leżą przed domem na leżakach. Mają czas — niedzielę.

(am)

SOBOTA I NIEDZIELA W KRAKOWIE

